

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie w numerach dobowych 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

JUTRO DRUGI DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH w Pospieszce z Totalizatorem. POZATEK O GODZ. 2-EJ PO POL.

Stanisław Sangowicz
Urządnik Dyrekcji Kolejowej w Wilnie
zmarł dnia 14 b. m. w wieku 48 lat po krótkich lecz ciężkich cierpieniach Eksportacja z domu żałoby (Kolonja Kolejowa) do kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się dziś o godz. 6 m. 30 wiecz.
O tych smutnych obrzędach powiadamiają
Matka, Żona i Córka.

8-o klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego
typu humanistycznego (z łacina) z oddziałem matemat.-przyrodn. we wspanym, nowoczesnym urządzonej gmachu szkolnym przy ul. Wileńskiego 13.
Plac do gier i zabaw, oraz ogród szkolny.
Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelarja (tymczasem przy ul. Wileńskiego 11) codziennie od godz. 9—11 rano i od 4—6 popoł.
Egzaminy wstępne odbędą się:
w terminie wiosennym: dn. 25-VI o godz. 4 po poł.
jesiennym: dn. 27-VII 10 rano. 316—4

Telefonem z Warszawy.
(Od własnego korespondenta).

Pożyczka zagraniczna dla Polski.
Wedle wiadomości kół bliskich rządu wszelkie trudności dotyczące umowy o pożyczkę zostały usunięte i pożyczka ma być podpisana w najbliższym czasie. Suma pożyczki wynosić ma 60 milionów dolarów po kursie emisyjnym 92 i oprocentowaniu na 7%.
Część pożyczki ma pójść na zakup kruszcu, część na fundusz żelazny, część na wykup biletów zdawkowych.

Termin posiedzenia Sejmu.
Marszałek Sejmu ma zwołać posiedzenie Sejmu na poniedziałek dnia 20 czerwca.

Konferencja premiera z marszałkiem Sejmu.
Jak słycać, konferencja premiera Piłsudskiego z marszałkiem Sejmu w sprawie programu sesji sejmowej odbędzie się w dniach najbliższych, we czwartek, ewentualnie w piątek.

Vice-premier u Prezydenta Rzeczypospolitej.
Wczoraj w godzinach południowych wice-premier Bartel był przyjęty na dłuższej konferencji przez p. Prezydenta, któremu złożył sprawozdanie z szeregu bieżących spraw państwowych.

Echa noty sowieckiej.
Wedle ostatnich wiadomości sprawa odpowiedzi na drugą notę sowiektów będzie zdecydowana dopiero po powrocie ministra Zaleskiego do Warszawy.

Senat jeszcze nie zwolany.
Szeft gabinetu Ministra Spraw Wojskowych płk. Beck doręczył p. marszałkowi Ratajowi jedynie dekret o zwolaniu Sejmu. Dekret o zwolaniu Senatu ma się ukazać w najbliższych dniach.

Komisja do spraw narodowościowych.
W pracach komisji rzeczoznawców dla spraw narodowościowych dopiero w pierwszych dniach września.

Bilans handlowy za maj.
Dowiadujemy się, że bilans handlowy za maj wykazuje 34 miliony deficytu.

Rada miejska w Warszawie.
Wobec uprawomocnienia się wyborów do Rady miejskiej w Warszawie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przestało w dniu 14 do p. Prezydenta miasta pismo, upoważniające do zwolania w najbliższym czasie pierwszego organizacyjnego posiedzenia nowej Rady miejskiej.

Ekshumacja zwłok Juliusza Słowackiego.
We wtorek o godz. 8 rano w Paryżu na cmentarzu Montmartre dokonano ekshumacji zwłok Juliusza Słowackiego. Zbutwiałe wieko trumny zdjęto częściami. Następnie na płótno złożono proch i kości. Czaszka Juliusza Słowackiego nie uszkodzona. Dokonano pomiarów czaszki i złożono szczątki do trumny hebanowej.

Sesja Rady Ligi Narodów.
LONDYN, 14.VI. (Pat.) Z Genewy donoszą, że Chamberlain, który przewodniczy obecnej sesji Rady Ligi Narodów przedstawił wczoraj motywy propozycji przedłożonej na marcowym posiedzeniu Rady, zwoływania posiedzeń Rady trzy razy do roku, zamiast jak dotychczas cztery. Wniosek Chamberlaina odłożono do wrześniowego posiedzenia Rady. W obecnym posiedzeniu Rady biorą udział ministrowie Brytanji, Francji, Niemiec, Polski, Belgji.
GENEWA, 14.VI. (Pat.) Dziś o godz. 17 zostało wyznaczona posiedzenie u sir Austena Chamberlaina, które ma być poświęcone omówieniu rezultatów polityki locarneńskiej oraz w szczególności sprawie Nadrenji. W naradach tych wezmą udział również Polska i Czechosłowacja.

„Tems” o stosunkach polsko-sowieckich.
PARYZ, 14.VI. (Pat.) „Tems” w artykule wstępnym poświęconym Polsce i Sowietom zaznacza, że środowiska polityczne są żywo zainteresowane naprężeniem, wytworzonym w stosunkach polsko-sowieckich wskutek zabójstwa powstańca Wajkwa. Dzieląc podkreśla, że z powodu wewnętrznych kryzysu, jaki przeżywa obecnie ustroj sowiecki oraz wysoce delikatnej sytuacji wytworzonej na

zewnątrz po zerwanu stosunków z Anglią, powstaje obawa, aby sfery kierownicze Kremlu nie zechciały szukać w konflikcie z Polską dywersji w wewnętrznych komplikacjach politycznych i ekonomicznych. Jest rzeczą wątpliwą—pisze „Tems”—aby wręcza czerwona, zaprawiona w wojnie domowej, była w stanie stawić czoło przeciwnikowi, zaprawionemu w walce ogólnej. Prócz tego w razie wypowiedzenia wojny przez Sowiety tłumy włościańskie powstałyby przeciwko rządowi sowieckiemu. Kierownicy polityki sowieckiej nigdy chyba na podobne ryzyko nie pójdą i dlatego obawy tego rodzaju są raczej płonne. Ton ostatniej noty sowieckiej do Polski tłumaczy się potrzebami polityki wewnętrznej, a nie rzeczywistym zamiarem agresywnym przeciwko Polsce.

Zatarg jugosłowiańsko-albański.
BIAŁOGRÓD, 14.VI. (Pat.) Poseł albański w Biłogrodzie otrzymał już paszporty. W dniu jutrzejszym opuści on Biłogrod udając się do Dubrowiki.
WIEN, 14.VI. (Pat.) „Neue freie Presse” donosi ze Scutari, że dragoman poselstwa jugosłowiańskiego Djuraskowicz zostanie prawdopodobnie w najbliższych dniach wysłany do Nowego-Jorku. Jednakże, zdaniem dziennika, nie wpłynie to zapewne na odprężenie sytuacji.

Powitanie Lindbergha w Nowym-Jorku.
NOWY-YORK, 14.VI. (Pat.) Oglądający ryk syren fabrycznych i parowców, oraz okrzyki 600-tysięcznych tłumów zgromadzonych na Broadway w gromyde przybycie Lindbergha. Dziesiątki aeroplanów krążyły ponad niebem, rozrzucając w nieprawdopodobnej ilości ulotki. Po chod otworzyły oddziały wojska z orkiestrami i rozwiniętymi sztandarami. Następnie posuwał się sa nochód Lindbergha, kierując się do pałacu rady miejskiej, dokąd przybył o godz. 2 popołudniu. W City-Hallu mer Nowego-Yorku wręczył Lindberghowi dyplom „Ambasadora lotnictwa amerykańskiego”. W parku centralnym Nowego-Yorku, gubernator stanu Nowojorskiego p. Smith wręczył Lindberghowi najwyższy medal za usługi, Uroczystość odbyła się w obecności 300.000 osób.

Samolot Chamberlaina zasekwestrowany.
BERLIN, 14.V. (Pat.) Niebywałą sensację wywołała w Berlinie wiadomość, podana przez „Borsers Courrier”, że w dniu wczorajszym o godz. 6-ej wiecz., zjawił się na lotnisku w Tempelhoffie egzektor sądowy i oświadczył, że z polecenia sądu ma zająć samolot, na którym Chamberlain i Lewin odbyli swą podróż do Europy. Uchwała sądu, nakazująca zajęcie nastąpiła na skutek wycieczki przez przebywającego obecnie w Pittsburgu lekarza niemieckiego dr. Puppe przeciw Lewinowi skargi o pokrycie honorarium lekarskiego w wysokości 46.000 marek. Pretensja ta datuje się jeszcze z roku 1924, kiedy p. Lewin wraz z żoną swoją przebywał w Niemczech i odbywał kurację u dr. Puppe.
Wobec tego, że egzektor nie odstąpił od swego zamiaru zaalarmowano ministerstwo komunikacji Rzeszy, które po długich i uciążliwych naleganiach uzyskało wreszcie odroczenie egzekucji na pewien czas.

Grad i huragan w Nowogródzkiem.
NOWOGRÓDEK, 14.VI. (Pat.) Dnia 12 b. m. nad terenem powiatu Nowogródzkiego, Slonimskiego, Biaranowickiego i Stołpeckiego przeszła gwałtowna burza połączona z gradem, dochodzącym do wielkości kurzego jaja. W czasie burzy wichura przechodziła w huragan, wyrządzając wielkie szkody, dotychczas nie określone.
W wielu miejscach uległy zniszczeniu nasiewy i ogrody owocowe. Siła huraganu była tak wielka, że powyrwane zostały z korzeniami stuletnie drzewa. Nie obeszło się też bez wypadków z ludźmi. I tak w pow. Nowogródzkim dwie osoby zostały zabite, a Slonimskim jedna osoba zabita i kilka rannych.
Straty z żywym inwentarzem sięgają kilkudziesięciu sztuk zabitego i ciężko rannego bydła. Porządzenia telefoniczne zostały przerwane, co w wysokim stopniu utrudnia orientowanie się w rozmiarze szkód.
Ludność zachowuje się spokojnie, oczekując pomocy dorocznej ze strony czynników rządowych. Starostwie wymienionych powiatów powołali do pracy komisje, dla zbadania i oszacowania szkód.

Polski Centralny Komitet Wyborczy nie szafuje taniemi obietnicami, ale będzie ucziwie bronił interesów ludności.
Lista tego komitetu ma numer

14

NIEBYWAŁY SKANDAL.

Między sześciu polskimi listami znalazła się lista Nr 7 o zagadkowej firmie „Bezpartyjny Komitet Robotniczy Obozu Praw Robotnika”. Nazwiska ludzi wystawionych na tej liście nikomu nie są znane. W ciągu paru dni listna treść tej listy była zagadką.
Dopiero wczoraj okazało się, że lista Nr 7 i monarzystów dwunastka zawierały ze sobą związek wyborczy, to znaczy, że idą do wyborów w porozumieniu ze sobą i w razie jeżeli którakolwiek z tych list nie zdobędzie mandatu, lub po zdobyciu mandatu, zostanie jej reszta głosów, to ta reszta pójdzie na uzupełnienie brakującej do mandatu głosów drugiej listy. Już z tego widac, że porozumienie jest bardzo ściśle.
W rzeczywistości łączność pomiędzy dwunastką a siódmką jest jeszcze bardziej ścisła, bo oto, jak nam zakomunikowano z kół robotników chrześcijańskich okazuje się, że siódmką jest zorganizowana tak samo, jak dwunastka ze „Słowa”. Oglupili kilku Bogu ducha winnych robotników, nieorientujących się zupełnie w sytuacji, namówili ich do stworzenia niemającej żadnego sensu listy i będącej korzystną z głosu, które inni nieorientujący się robotnicy na listę rzucają.
Już kilkakrotnie wyrażaliśmy, że dla panów ze „Słowa” w walce wyborczej żadne zasady etyczne nie istnieją.
Dziś mamy tego jeszcze jeden dowód.
Ukryli narazie swój konserwatyzm i monarchizm, jako nie mające szans powodzenia, zasłonili się bezpartyjnością i stworzyli dwa „bezpartyjne” komitety, jeden dla zyskania głosów narodowo i katolicko myślącej ludności, drugi dla zyskania grup komunikujących.
Dwunastka krzyczy głośno o obronie polskości, o swym katolickości, słowem najordynarnej podszwaja się pod zniechęconą przez „Słowo” „endecję”.
Siódmką przez tychże ludzi zorganizowana i w związku wyborczym z dwunastką działającą, prowadzi agitację wywołując liczącą się z komunistami.
Wczoraj rozlepiono na ulicach młasta odezwy siódmki. W odezwie tej czytamy między innymi dosłownie:
„Z chwilą odejścia w stan spoczynku starej Rady Miejskiej, razem z nią powinien zniknąć i jej ulubiony nałóg—podatek”.
To już nie bzdurami, tylko prostru anarchja. Nawet komu-

niści rozumieją, że podatki, to nie nałóg, to konieczność zarówno przy kapitalistycznym, jak i przy sowieckim ustroju.
Jednocześnie siódmka żąda pracy, chleba, mieszkań, opieki lekarskiej, oświaty. A skąd wziąć na to pieniądze, jeżeli Rada Miejska wyzbedzie się ulubionego „nałogu” pobierania podatków?
Wreszcie odezwa zawiera anarchistyczne hasło: „Precz z podatkami... w Radzie Miejskiej”.
To hasło jest już wyraźnie antypartyjne i antypolskie.
Siódmką naturalnie nie zdobyły ani jednego mandatu, ale głosy rzucone na siódmkę, dzięki związkowi wyborczemu przychodzą do zwiększenia głosów monarchistycznej dwunastki.
Ze odezwy sprzymierzonej siódmki zawierają truciznę rozkładającą naród, że siewą bolszewizm i tak panoszący się już dziś na ziemiach Rzeczypospolitej, to panów ze „Słowa” nic nie obchodzi. Chodził przecież nie o przyszłość kraju, tylko o mandaty. Dla mandatu można, jak widac z postępowania panów ze „Słowa” pójść na kompromis z przekonaniami, zasłonić twarz monarchistyczną i włożyć dwie maski naraz, jedną naśladującą „endecję”, drugą—prześcigającą swą ohydą bolszewizm.

A tyle się pisalo w „Słowie” o etyce, o poziomie życia publicznego, dziś już o tem się nie pisze, srodka się w ruch wszystkie pierdzące wolone i niedozwolone.
Znane są przedwojenne szwindle wyborcze galicyjskie, gdzie grasowali zawodowi i moralnie zasąd politycznych i pozbawieni polawianie mandatów, ale podobnie perfidnych metod nawet tam nie było.
Nasi konserwatyści przedsięwzięli galicyjskie. Dostali do takich granic perfekcji, że mogliby śmiało założyć przy redakcji „Słowa” akademię dla kształcenia macherów wyborczych całego świata.
Całe szczęście, że lud nasz wileński, nie idzie łatwo na lep sztuczek i obłudnych hasel. Od szeregu lat bierze on udział w życiu politycznym, wie, gdzie są głosy kierujący się w swem postępowaniu wyłącznie idea narodową i zasadami katolickimi i miłością do ludu polskiego.
Nasz lud polski i katolicki pozna się na farbowanych liściach. Na czternastkę będzie głosował inteligent polski, będzie głosował rzemieślnik i kupiec polski, za czternastką pójdzie ludność przedmieść, na czternastkę odda swój głos robotnik chrześcijański.
St. Kł.

Z LITWY.

Konferencja Waldemarasa z ministrem Stressemannem.
Prasa litewska donosi, że w Genewie minister spraw zagranicznych Niemiec Stressemann odbył długą konferencję z premierem Litwy Waldemarasem. Rozmowa dotyczyła kwestji kłajpedzkiej.

Co Smetona powiedział nowemu posłowi w Kownie.

W czasie wzięcia przez nowego posła wzięcia w Kownie Arosewa listów uwierzytelniających prezydent Litwy Smetona wygłosił mowę w której szczególniejszy nacisk położył na zawartą ostatnią umowę litewsko—sowiecką.
„W układach tych, oświadczył Smetona, zawartych pomiędzy naszymi krajami w latach 1920 i 1926. Jest jedną klauzula, która jest najlepszym dowodem nietylko przyjaźni pomiędzy Pańskim Związkiem a Litwą, lecz również pokojowego stosunku względem wszystkich sąsiadów: jest to klauzula stałej neutralności Litwy z uwzględnieniem międzynarodowych gwarancji. Czy należy przypominać, czym są drogie te układy dla wszystkich Litwinów? Przyznają one wyraźnie nam naszą starą stolicę „Wilno”.
Trzeba zaznaczyć, że Arosew w mowie swej ani razu nie dotknął sprawy Wileńskiej ani nie wymienił słowa Wilno.

Ochrona poselstwa sowieckiego w Kownie.
Na wyraźne życzenie nowego posła sowieckiego w Kownie Arosewa, gmach poselstwa strzeże bataljon piechoty.

Splonęła jedyna huta szklana.
Onegdaj w Kownie na jedynych splonęła doszczętnie jedyna w Litwie huta szklana Tuboro. Straty wynoszą 20.000 litów. Pracę straciło 160 robotników.

Tylko liście Nr. 14 może zaufać polski inteligent, robotnik, kupiec i rzemieślnik.

Wzrost komunizmu.

Wybory do Samorządów, szczególnie miejskich, oprócz znaczenia lokalnego, posiadają też olbrzymie znaczenie — symptomatyczne.

Bezpośrednio dotyczą one oczywiście głównie spraw gospodarczych, jakichś tramwajów i bruków, w Warszawie czy w Wilnie, Mołodecznie, Pruszkowie czy Koziej Wólce. Pośrednio jednak — cokolwiek się mówi o apolityczności tych wyborów — mają one znaczenie kolosalne, gdyż stwarzają obraz bardzo dokładny panujących nastrojów i ustosunkowania sił politycznych. Gdyby chodziło wyłącznie o sprawy miejscowe, gospodarze, gdyby motywy i cele polityczne nie wchodziły wcale w rachubę — wyniki wyborów najrozmaitsze i zgoła dowolne byłyby w różnych miejscowościach. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Polityczna nie czerwona przewija się aż nazbyt wyraźnie po przez Warszawę — Pruszków — Wilno, wyniki zaś wyborów, bardzo charakterystyczne dla panujących nastrojów, bardzo do siebie podobne, niemal identyczne, zmuszają poważnie zastanowić się nad sytuacją.

Mamy właśnie przed sobą wynik wyborów, jakie onegdaj odbyły się w Pruszkowie. Przedstawia się on następująco:

Blok narodowy 10 mandatów	Komuniści	10
PPS	2	"
Sanatorzy	1	"
Zydowska lista	1	"

Nie od rzeczy będzie tu przytoczyć wynik innych wyborów, mianowicie do Kasy Chorych, które odbyły się również w tych dniach we Włocławku. Jakkolwiek wybory te odbywały się na innych zasadach, niżeli do samorządów miejskich, przecie służą one jako dopełnienie i potwierdzenie tego, co wykazały tamte. Podajemy poniżej zestawienie wyników wyborów oraz dotychczasowy stan posiadania mandatów:

	obecnie	dotychczas
Komuniści	16	9
Ch. D.	7	8
PPS	4	10
Zydzi	3	3

Wyniki te są prawie identyczne z temi, jakie dały wybory Warszawskie; godzi się poważnie zastanowić nad tem, co nam posiadają cyfry powyższe:

Blok narodowy, mimo wścieklej wprost naganki ze wszystkich stron, potrafił utrzymać swój stan posiadania, nawet, jak np. w Warszawie i Pruszkowie coś niecoś go powiększył, co w obecnych warunkach uważać można za dówód niepospolitej tężyzny i nie-spożytej naszej sily żywotnej.

Młoda, majowa „sanacja”, jakkolwiek występowała z rzeszlaną butą, jakkolwiek rozporządzała takimi środkami agitacji, jakie dla żadnego innego stronnictwa nie były przystępne — wykazała jedno tylko: absolutny brak jakichkolwiek podstaw i sympatyj w szerokich masach narodu. Mizerne 16 mandatów w Warszawie (gdzie nb. głosowali wojskowi) jedyny mandat w Pruszkowie — to rezultat absolutnie nie-współmierny do tych materialnych i fizycznych zasobów wydatkowanych na agitację przedwyborczą.

Dalej widzimy zupełne niemal bankructwo PPS, kosztem zaś jej niepomnierny i zatrważający wzrost komunizmu. Na jeden co prawda szczegół należy zwrócić uwagę: na stosunkowo małą liczbę mandatów żydowskich; zarówno w Warszawie, jak w Pruszkowie, jak narazie we Włocławku, nie odpowiadają one procentowemu stosunkowi ludności żydowskiej do chrześcijańskiej. Ztąd zaś wynika, że żydzi większość swych głosów oddawali na komunistów, co z jednej strony świadczy wymownie o wrogu wobec narodu i państwa polskiego stosunku żydów, z drugiej jednak strony o tyle przynajmniej jest pocieszającym, że warstwy robotnicze polskie nie są bynajmniej do tego stopnia dotknięte tradem komunizmu, jak to się na pierwszy rzut oka wydaje.

Tak lub inaczej, jednak cyfry świadczą zbyt wymownie o nie-bywalym wprost wzroście komunizmu, to też faktu tego nie możemy pominąć lekkim sercem, musimy zbadać bliżej jego przyczyny.

„Gazeta Warszawska Poranna” pisząc o wzroście komunizmu wyraźnie kosztom PPS, stwierdza raz jeszcze fakt zresztą niezaprzeczony, że „PPS jest klasą wstępną do komunizmu”.

Niezawodnie. Tu jednak trzeba stwierdzić fakt niezmiernie ważny, że „promocja” do wyższej — „komunizmu” odbyła się w bardzo krótkim czasie jednego roku, że bankructwo PPS i wzrost komunizmu jest najwyraźniej skutkiem wypadków majowych. Jak to wytłumaczyć? — Przedewszystkiem rozczarowaniem. Jak wiadomo PPS stanęła w swoim czasie bez zastrzeżeń przy sprawach przewrotu majowego, potrafiła ona pociągnąć za sobą stosunkowo dość szerokie masy. Ale za jaką cenę? Za cenę obietnic, którymi nie oszczędzili bohaterowie przewrotu majowego, chociaż sami może najlepiej wiedzieli, że obietnice te są nieziszczalne. Wiedzieli o tem warstwa inteligentna narodu — ale ci, co poszli za PPS, co bratobójczą dłonią porwali za karabiny, ci wierzyli świątynie obietnicom. Gdy zaś obietnice te nie ziszczyły się, zapanowało rozgorączczenie, które przedewszystkiem zwróciło się przeciwko PPS.

Napróżno stronnictwo to, chcąc uratować reszty swych wpływów, ostatnimi czasy przeszło do ostrej w stosunku do rządu opozycji. Nikt w szerości tej opozycji nie wierzy.

Tu trzeba jeszcze wspomnieć o niezmiernie ciężkim obecnie położeniu gospodarzem. Wprawdzie niektóre czynniki oficjalne usiłują na podstawie cyfr statystycznych położenie to przedstawić jako bardzo pomyślne, nie zmienia to jednak faktu, że ceny na najpotrzebniejsze produkty wzrosły w ciągu roku o przeszło 50 proc., że zarobki nie zwiększyły się, mimo upadku waluty, że bezrobocie nie zmniejszyło się, a zastój w handlu i przemyśle coraz dotkliwiej daje się we znaki. Robotnika mało obchodzi najpomyślniejsze nawet cyfry statystyczne, jego interesuje jedno tylko: ile za zarobione pieniądze może kupić chleba i omasty. Jeżeli zaś mięso znikło prawie całkiem ze stołu robotnika, zarówno jak pracującego inteligenta, zaś porcja chleba z dnia na dzień staje się szczuplejsza — winę za to składa on na rząd i przechodzi do bezwzględnej opozycji, którą właśnie znajdujemy w szeregach komunistycznych.

Tem się tłumaczy niebywały wzrost komunizmu, a jednocześnie klęska sprzyjających rządowi stronnictw: sanacyjnego, oraz PPS, której „opozycjonizm” istotnie nikt poważnie nie bierze.

Wzrost komunizmu zagraża jednak nie tylko obecnemu rządowi — zagraża on czemuś nieskończenie większemu, bo bytowi Państwa.

Dla tego komunizm jest objawem, z którym powinni stanąć do walki nie tylko zwolennicy rządu obecnego ale cały naród. Walka ta zaś powinna być prowadzona w dwojaki sposób. Po pierwsze przez usunięcie niedomagania, jak drożyzna, zastój, bezrobocie, słowem przez podniesienie stanu gospodarczego — pod tym względem niestety nie jest prawie nic robi, a przynajmniej rezultaty roboty są niewidoczne. Powtóre konieczną jest bezpośrednia walka z komunizmem przez zmobilizowanie najszerszych warstw narodu myślących w imię najszczytniejszych haseł naszych.

I w tym kierunku niestety nie tylko że się nic nie dzieła, ale przeciwnie, rozwijają się organizacje, które — jak Straż Narodowa — miały za zadanie walkę z tem najgroźniejszym dziś niebezpieczeństwem.

Tymczasem elementy, uważające się dziś za podpory rządu obecnego, jak np. nasi monarchiści, potajemnie znoszą się z anarchistami i zawierają z nimi pakt, jak np. między wileńską monarchistyczną dwunastką a komunizującą siódmką — o czem podajemy niezmiernie ciekawe i charakterystyczne szczegóły w osobnym artykule p.t. „Niesłychany skandal”.
J. O.

Czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę

Marjana Seydy

p. t.

„Polska na przełomie dziejów“

której cena księgarska wynosi 22 zł.

za cenę 15 zł.

licząc już w tem koszta przesyłki

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesłać kupon do administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

KUPON PREMJOWY

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).

Administrację „Dziennika Wileńskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki Marjana Seydy p. t.

„Polska na przełomie dziejów“ za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko.....

Miejscowość i poczta.....

Powiat, woj.....

Uroczystość Bożego Ciała.

Porządek procesji.

Uroczysta procesja Bożego Ciała odbędzie się jutro t. j. we czwartek po sumie, która rozpocznie się w Bazylice Metropolitalnej o godz. 10 rano.

W razie złej pogody, procesja odbędzie się w tym samym dniu po niesporach, t. j. o godz. 4 ej po poł.

Uczestnicy procesji ustawią się w porządku następującym:

I. 1) Orkiestra wojskowa, 2) Związek kresowy b. ochotników W. P.

II. Szkoły powszechnie i ochronny.

III. 1) Liceum żeńskie P. P. Benedyktynki; 2) Liceum im. Filomatów; 3) Szkoła Przemysłowo-Handlowa; 4) Gimm. żeńskie im. A. J. Czartoryskiego; 5) gimn. żeńskie im. E. Orzeszkowej; 6) gimn. żeń. S. S. Nazaretanki; 7) gimn. męskie O. O. Jezuitów; 8) gimn. męskie im. J. Lelewela i 9) gimn. męskie im. kr. Zygmunta-Augusta.

IV. Korporacje akademickie: 1) Stow. Młodz. Akadem. „Odrodzenie”; 2) Akadem. Korporacja „Sniadecja”; 3) Konwent „Batorja”; 4) Konwent „Polonia” i 5) Zw. Narod. Polskiej Młodz. Akadem.

V. 1) Liga Robotnicza św. Kazimierza; 2) Chrzesc. Zw. Zaw. (w ilości 29); 3) Zw. 17 Cechów Rzemieślniczych; 4) Stow. Kupców i Przem. Chrzesc.; 5) Zw. Prac. Poczty i Telegr. i 6) Pol. Zw. Kolejowców.

VI. Stow. sportowe, ideowe, filantropijne i religijne:

1) T-wo Cyklistów i Łyżwiarzy; 2) T-wo Wioślarskie; 3) T-wo Gimnast. „Sokol”; 4) Zw. Inwal. Wojen.; 5) Zw. Hallerczyków; 6) Stow. Dowborczyków; 7) Zw. Ofic. Rezerwy; 8) Polska Macierz Szkolna; 9) Narod. Org. Kobiet; 10) Wil. T-wo Dobroczyńności; 11) T-wo Pań św. Winc. à Paulo; 12) Stow. „Dzieci Marji”; 13) Sodalicia św. Piotra Klawera; 14) Katol. Zw. Polek; 15) Sodalicia Marjańskie; 16) „Straż Honorowa NN. Serca Jezusowego”; 17) Apostolstwo Modlitwy i 17) Koło Eucharystyczne.

VII. Procesje parafjalne.

VIII. Chór.

IX. Duchowieństwo świeckie, zakonne, oraz zakonice.

X. Bezpośrednio za baldachimem idą:

1) Przedstawiciele wyższych władz cywilnych i wojskowych; 2) Prezydent m. Wilna i ławnicy; 3) Rektor U. S. B. i Senat Akademicki; 4) Prezydium Sądu.

XI. Wojskowa kompania honorowa z orkiestrą.

Dla uczestników procesji, wymienionych w p. IX zostały zarezerwowane miejsca w prezbiterjum.

Wszyscy uczestnicy procesji winni iść w szeregach, stosownie do otrzymanych wskazówek. Inne zaś osoby usilnie są proszone o nieprzylaczanie się do grup i związków idących zbiorowo w orszaku procesjalnym.

W celu utrzymania należytego porządku wszyscy uczestnicy winni bezwzględnie się stosować do wskazówek księży, którym powierzono opiekę nad poszczególnymi częściami procesji.

Procesja będzie przechodziła przez ulice: Zamkową, św. Józefa, Dominikańską, Wileńską, Orzeszkowej i Mickiewicza. Na zakończenie będzie udzielone przy Bazylice Metropolitalnej uroczyste błogosławieństwo.

Wezwanie do obywateli miasta.

Wszystkich właścicieli domów oraz mieszkawców domów położonych przy ulicach, przez które przechodzić będzie pochód procesjonalny uprasza się o przyozdobienie w miarę możliwości fasad domów, okien, balkonów i wystaw sklepowych.

obojga w lokalu T-wa o godz. 8 i pół rano, skąd wymarsz ze sztandarem i orkiestrą o godz. 9 do ogólnego pochodu z organizacjami. Zarząd T-wa wzywa do jaknajliczniejszego stawienia się. Czołem!

Polski Związek Kolejowy

wzywa kolejarzy do wzięcia w zrem lat ubiegłych jaknajliczniejszego udziału w procesji Bożego Ciała. Zbiórka we czwartek o g. 9-tej, przy lokalu Polskiego Związku Kolejowego, ul. Wiwulskiego Nr 4.

Z całej Polski.

Wyjazd pronuncjusza ks. Kardynała Lauriego.

Pronuncjusz Apostolski ks. Kardynał Lauri w niedzielę dnia 12-go b. m., wyjechał do Rzymu, gdzie na Konsystorz Papieskim, odbył się mającym dnia 20-go b. m. otrzyma kapelus kardynalski. Jego Eminencji w podróży towarzyszą praelci ks. dr. Kępiński i ks. dr. Hilchen. Ponieważ ks. Pronuncjusz nie otrzymał dotychczas listów odwoławczych, przeto nie jest wyłączone możliwość powrotu jego do Warszawy.

Zjazd Rzemieślniczy.

VIII Ogólnopolski Zjazd Rzemieślniczy zorganizowany przez Centralne Tow. Rzemieślnicze, odbył się w Warszawie w dn. 5 i 6 czerwca r. b. przy udziale 400 delegatów chrześcijańskich organizacji rzemieślniczych, reprezentujących 208 miast całej Polski. Podczas Zjazdu omawiano szczegółowo sprawy dotyczące nowego ustawodawstwa przemysłowo-rzemieślniczego, nie zadawalnijęcego ogółu polskich rzemieślników, sprawy gospodarczej i społecznej polityki rządu wobec rzemiosła, oraz obecny stan i dalszą organizację tegoż.

Pomiedzy wynikami prac zjazdu zasługują na uwagę powołanie do życia Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego, do której wejść dzielnicowe chrześcijańskie organizacje rzemieślnicze typu społecznego i gospodarczego. Zadaniem Rady Naczelnej będzie reprezentacja ogółu chrześcijańskiego rzemiosła w Polsce, oraz centralizowanie jego działalności w zakresie spraw gospodarczych, zawodowych i społeczno-kulturalnych. Na terenie b. Kongresówki i Ziemi Wschodnich, do dalszego naczelnego reprezentowania rzemiosła, Zjazd upoważnił Centr. Tow. Rzemieślnicze w P. P., zrzeszające powyżej 550 organizacji rzemieślniczych i cechów.

Zjazd zaprotęstował kategorycznie przeciwko zamiarom pogwałcenia niedziel i świąt.

Obrazy zjazdu cechowała niezwykła jednolitość i zrozumienie przełomowej, oraz trudnej chwili dla polskiego rzemiosła.

II Ogólnopolski Zlot Młodzieży żeńskiej w Poznaniu.

(Od własnego korespondenta).

Przed paru dniami zakończył się zwoływany co trzy lata Zlot Młodzieży żeńskiej w Poznaniu. Na Zielone Świąta, przy cudnej pogodzie, zleciały się Stowarzyszenia dziewcząt zawodowo pracujących z całej Polski. Dwaściecia związków wystawiło swe reprezentantki w mniej lub więcej licznej grupie, zależnie od otrzymanych zasilków ze starostw, magistratów i t. d. Wilno przybyło w nielicznej grupie trzydziestu pięciu druchen i pięciu osób z patronatu. Najdalej to położony Związek, potem idzie Pińsk, Kowel, Lwów, Przemysł, Tarnów, Kraków, Mikołów, Częstochowa, Kielce, Radom, Lublin, Siedlce, Warszawa, Łódź, Łomża, Plock, Włocławek, Wąbrzeźno i Poznań. Każdy związek liczy w obrębie swego rejonu po kilkadziesiąt stowarzyszeń z pomniejszych miast i prowincji. Wilno miało kilka druchen z Lidy, N. Wilejki, Oszmiany, Wiszniewa, Zdzięciola i Słonima. Wszystkie w niebieskich konfederatkach i białych bluzkach zgrupowane przy pięknym sztandarze z Ostróbramską Królową i białym Orłem — zwracały uwagę sprawnym marszem w pochodzie. Ci zimi poznaniacy (jak się o nich zwykło mówi) raz w raz wykrzykiwali na ulicach na widok tej grupy „Niech żyje Wilno” sypano nawet kwiaty ku rozradowaniu dziewczątek. „Niech żyją Kresy” wolano znów w innym miejscu. Zuchowate wilnianki w niebieskich konfederatkach zadokumetowały swą polskość przed druchnami z całej Rzeczypospolitej, co jeszcze podkreśliły na wieczornicy ludoznawczej wydeklamowaniem pięknego wiersza W. Stanisławskiej z Sejmu w Wilnie 1922 r. kiedy to stu osób przysięgło „na wieki o Polsko do Ciebie”. Oklaskom nie było końca, ks. dyrektor Zjednoczenia, obdarzył wilnianki furą

Wieczorem dnia tego odbyła się wieczornica ze śpiewami i tańcami ślązackimi, mazurek, krakowianek i góralek. Wilnianki śpiewały pieśni Moniuszki i deklamowały jak wyżej.

Drugiego dnia obrad wysłuchano dwóch b. pięknych referatów. Pani Restorffowa z Warszawy mówiła na temat „Młoda obywatelka” i pani Dedłowa z Poznania na temat „Przeclw fall”, wzywając druchny do przeciwstawienia się wszelkim złym wirom, „nie płynąć z prądem, jak zdechłe ryby”, ale pociąć na chwale Boga i dla dobra Ojczyzny.

Goście oklaski młodocianych słuchaczek, rezolucje, śpiew „Choć burza huczy” — referat druchny z Bydgoszczy: „Spolem druchny”, wreszcie „Hej do Apelu” zakończyły obrady.

Pochód dziewczęcy do Fary rozwinął się znowu wspaniale, wityany przez tłumy publiczności. J. E. Prymas i Kardynał Hlond powtórnie przemówili z katedry, błogosławiając rzeszę dziewcząt na trud i pracę dla Boga i narodu. Wieczorem przyjęcie uczestniczek zlotu przez panie ziemianki. Trzeciego dnia wycieczka do Gniezna, parogodzinne zwiedzanie Katedry i piękna przemowa

czokolady a starszym patronkom patrząc na to rosło serce, że trud i praca nie ginie marnie, że się wywiązuje nie serdecznie łączące odległe dzielnice zjednoczonej Polski.

— Tyle z wrażeń subiektywnych, a chciałabym zdobyć się i na obiektywizm w stosunku do Zlotu skupiającego cztery tysiące dziewcząt i wiele starszego społeczeństwa współpracującego. Obiektywizm tem trudniejszy, iż należałabym do prezydium Zlotu. Do stołu prezydialnego wezwano też jako jedyną reprezentantkę wszystkich druchen — wilniankę, prezeskę Stow. „Młoda Polka”. Zaszczyt to nie mały, który to skromne dziewczęce cenić umie.

Zlot odbywał się na terenie Targów Poznańskich, jakby w osobnym państwie. Magistrat Poznański biorący zwykle pięć tysięcy za powyższy teren — oddał go teraz całkiem bezinteresownie na użytek Zlotu. Bodaj to takie Magistrat!

W ogromnej hali maszyn urządzono salę nabożeństw, obrad i wieczornic. W pawilonach bankowych b. wygodne dla druchen noclegi, dalej jadłodajnie, obszerne place do zabaw i t. d. Orkiestry przygrywały stale.

Rozpoczęło się naturalnie nabożeństwem uroczystem w pierwszy dzień Zielonych Świątek o g. 9 rano. W malowniczym pochodzie, przetykanym gęsto strojami Krakowianek, ślązaczek, łowiczanek, góralek (na tle czego nie ginęły w niebieskich konfederatkach wilnianki) przesunęło się wszystko ze sztandarami do hali przed prowizorycznie urządzonego ołtarz, przed którym ks. Adamski odprawił Mszę św., w czasie której druchny śpiewały. Po porwywającem kazaniu i hymnie „Boże coś Polskę” przystąpiono do obrad. Za stołem prezydialnym oprócz przedstawicieli wszystkich Związków, zasiadł pan kurator Chrzanowski, radna miejska dr. Grossmanówna, druga p. Grossmanówna przedstawicielka N. O. K. — przedstawicielki ziemianki i włościanek, Katolickiego Związku Polek, oraz różnych pokrewnych instytucji kobiecych męskich.

Na przewodniczącą po otwarciu Zjazdu przez p. Wolniewiczoną — zaproszono p. Orłowską z Krakowa wiceprzewodniczącą Zjednoczenia. W trzymiutowych przemówieniach zabierali głos: p. Rzepecka, ks. prałat Prądzyski im. Ligi Katolickiej w Pozn. ks. prałat Kłos im. przewodnika katolickiego, pan kurator, prof. Orchołski, Wład. Życka, p. Gołąb im. Rady Naczelnej i inni.

Depeszy nadesłano bez liku, że wymienimy tylko: od pana wojewody Bnińskiego, Arcybiskupa Sapiehy, biskupów: Lubelskiego i Łomżyńskiego, biskupa Bandurskiego z Wilna, biskupa Przędzieckiego z Podlasia, biskupa Kubickiego i t. d.

Po tych wstępnych formalnościach i powitalnych przemówieniach pierwszy referat wygłosiła pani Rzepecka, znana działaczka społeczna, na temat: „Duch Apolstwa”. Mówi tem o szerzeniu ducha ofiary i poświęcenia wśród młodych dziewcząt, pragnących „naród dźwignąć i uszczęśliwić”.

Jakby odpowiedzia na to jest śpiew chóralny: „Dla Polski, dla Narodu, dopomóż Marjo żyć”. Potem z sali obrad wyrusza barwny pochód ze sztandarami przez całe miasto do Katedry, gdzie u stóp posągów królewskich Mięczysława I i Bolesława Chrobrego składają dziewczęta wspaniałe wieniec. Potem w uszykowanych na tle Katedry szeregach słuchają przemówienia J. E. Kardynała Hlonda i przyjmują Jego błogosławieństwo. Przemówienie wysokiego dostojnika gorąco patriotyczne wzruszyło wszystkich.

Wieczorem dnia tego odbyła się wieczornica ze śpiewami i tańcami ślązackimi, mazurek, krakowianek i góralek. Wilnianki śpiewały pieśni Moniuszki i deklamowały jak wyżej.

Drugiego dnia obrad wysłuchano dwóch b. pięknych referatów. Pani Restorffowa z Warszawy mówiła na temat „Młoda obywatelka” i pani Dedłowa z Poznania na temat „Przeclw fall”, wzywając druchny do przeciwstawienia się wszelkim złym wirom, „nie płynąć z prądem, jak zdechłe ryby”, ale pociąć na chwale Boga i dla dobra Ojczyzny.

Goście oklaski młodocianych słuchaczek, rezolucje, śpiew „Choć burza huczy” — referat druchny z Bydgoszczy: „Spolem druchny”, wreszcie „Hej do Apelu” zakończyły obrady.

Pochód dziewczęcy do Fary rozwinął się znowu wspaniale, wityany przez tłumy publiczności. J. E. Prymas i Kardynał Hlond powtórnie przemówili z katedry, błogosławiając rzeszę dziewcząt na trud i pracę dla Boga i narodu. Wieczorem przyjęcie uczestniczek zlotu przez panie ziemianki. Trzeciego dnia wycieczka do Gniezna, parogodzinne zwiedzanie Katedry i piękna przemowa

Strzeż się farbowanych lisów.

Tylko Nr 14

jest numerem listy szczerze narodowej i katolickiej.

Kto chce żeby Wilno rozwijało się — będzie głosował na Nr 14.

KRONIKA.

J. E. biskupa, wskazującego grób Dąbrowski ze słowami: „Przez kobiety narody podniosły się i przez kobiety upadły”.
Prastara świątynia z trumną Sw. Wojciecha, z drzwiami cudnej roboty z czasów Krzywoustego, z tysiącami pamiątek historycznych, przesuniętych w umie-

jętnym zestawieniu przez jednego z miejscowych duchownych — zrobiła niezatarte wrażenie.
I tu w Gnieźnie, po przyjęciu u pani sterczyny, rozstają się na kilka tygodni z wilmiankami, które z patronkami wyruszają w powrotną drogę.
Władysława Życka.

Z miasta.
— **Wystawa Szkół Zawodowych** w b. pałacu Tyszkiewicza (róg Arsenalskiej i Zygmuntońskiej, b. Nadbrzeżnej) zwiędziało w ciągu czterech dni 3175. Z powodu tak znacznego zainteresowania, wystawa zostanie przedłużona do niedzieli 19 bm. włącznie.
Ekspozycja wystawy znajdującej się w publiczności chętnych nabywców, w szczególności zaś wyroby z zakresu tkactwa, hafciarstwa i krawiectwa. I tak sprzedano w pierwszych 3 dniach trwania wystawy 37 kilimów różnej wielkości, ponadto bardzo wiele obrusów, kap, ręczników tureckich, fartuchów, bluzek, haftów, przyczem niektóre szkoły otrzymały także liczne zamówienia na wykonanie różnych przedmiotów według znajdujących się na tej wystawie wzorów. (F)

Sprawy administracyjne.
— **W sprawie unormowania ruchu pieszo.** Z dniem 16 b. m. wchodzi w życie nowe rozporządzenie urzędu wojewódzkiego w sprawie uregulowania ruchu pieszo w mieście. Zgodnie z tem rozporządzeniem nie można zostawiać na ulicy dzieci w wieku do lat 7, nosić chodnikiem ciężarów itd.

Handel i przemysł.
— **Zapoczątkowanie przemysłu ceramicznego w Wileńszczyźnie.** W związku z obecnie otwartą wystawą prac uczniów szkół zawodowych Wileńszczyzny w b. pałacu Tyszkiewicza i bardzo dobrze na tej wystawie zaprezentowanym dziełem rzeźby dekoracyjnej i wzorów twórczości ceramicznej Zawodowej Szkoły Rysunkowej Wileńskiego Tow. Artystów Plastyków, Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Zawodowych i kilku przemysłowców w sprawie założenia pierwszej na Wileńszczyźnie szkoły zawodowej przemysłu ceramicznego. W rezultacie obrad uchwalono założenie szkoły ceramicznej — o ile kuratorium okręgu szkolnego poprze odnośne usiłowania założycieli — już od września b. r. przy fabryce Mozera w Nowej Wilejce, przyczem szkoła ta będzie do pewnego stopnia ekspozytura Zawodowej Szkoły Rysunkowej Wil. Tow. Artystów-Plastyków. (F)

Sprawy rolne.
— **Z Okręgowej Komisji Ziemiańskiej.** Okręgowa Komisja Ziemiańska w Wilnie na posiedzeniu publicznym w dn. 9 b. m. pod przewodnictwem p. Stanisława Łączyńskiego Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego powzięła następujące uchwały: 1) Odroczyć zatwierdzenie projektów scalenia gruntów wsi Gołotyłce pow. Święciańskiego i wsi Frolowo i Berezowo pow. Dziśnieńskiego, 2) Zatwierdzić projekty scalenia gruntów wsi Namionki i pow. Dziśnieńskiego wsi Galczy i Borejszyny pow. Wileńskiego, 3) Wdrożyć postępowanie scalenia gruntów m-ka Druja, wsi Bukowo, Skorobogaty w pow. Braślavskim wsi Kaczanowo, Babiczowo, Horodzińskie, Ignapol, Jalońce, Dziemidzińki, Masaryki Pożelnik w pow. dziśnieńskim wsi Czarnuszka, Strugi, Drozdziński, Władysławowo Powiaże Koźlinki, Lepionki Podhajszczyzna, Ołkiewiczce w pow. Oszmiańskim, 4) Rozszerzyć obszar scalenia gruntów wsi Iwidno w pow. Postawskim przez włączenie gruntów folw. Swidno, 5) Nie likwidować serwitutu w maj. Chmarzycki pow. Mołodeczańskiego na rzecz wsi Tatary wobec nieudowodnienia takowego. (b)

Związek Kółek i Organizacji rolniczych wileńskiej, organizuje w roku bieżącym trzy wycieczki rolnicze, a mianowicie: dwie do Stacji Doświadczalnej w Bieniakoniach i jedną do Wyoko-Mazowieckiego.
Pierwsza wycieczka obejmować będzie rolników z okolic Wilna — powiatu Wileńsko-Trockiego, byłych słuchaczy Kursów Gospodarstwa Wiejskiego, członków Kółek Rolniczych i innych osób. Wyjazd z Wilna nastąpi w dniu 10 lipca godz. 6-ta min. 15. Zbiórka na stacji kolejowej w Bieniakoniach. Powrót do Wilna tegoż dnia.
Druga wycieczka obejmować będzie wszystkich rolników ziemni Wileńskiej, przyczem przewidziane jest zwiedzenie kilku gospodarstw wzorowych pod Wilnem i samego miasta. Wycieczka wyjedzie z Wilna w dniu 11 lipca godz. 6-ta min. 15. Zbiórka na dworcu w Wilnie. Dnia 12-go lipca wycieczka zwiędzi bliższe gospodarstwa pod Wilnem i miasto.
Trzecia wycieczka odbędzie się w czasie od 8 do 12 lipca, która ma za zadanie przekonać rolni-

ków o zaletach drenowania pól, a następnie zwiedzenie obór bydła krajowego.
Koszta związane z wyjazdem ponoszą sami zainteresowani, o ile nie będą wydelegowani na koszt Sejmików Powiatowych.

Z życia stowarzyszeń.
— **Zarząd Kasy Pogrzebowej** przy Polskim Związku Kolejowców w Wilnie zwołuje walne zgromadzenie w lokalu Polskiego Związku Kolejowców (ul. Wiwulskiego 4) w dniu 15 czerwca r. b. o godz. 18. Porządek dzienny: 1) Zagajenie zgromadzenia, wybory przewodniczącego i sekretarza, 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania kasowego za 1926 r. sprawozdawcy, 3) zmiana § 4 regulaminu Kasy w części dotyczącej zwiększenia składek miesięcznych, 4) woine wnioski.
W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, następnego zebranie odbędzie się o godz. 19, uchwały którego będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Towarzystwo Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, celem przysięcia z pomocą niezamożnym uczniom Szkoły, urządziło w dniu 21 maja r. b. zabawę taneczną i ciągnięcie loterii fantowej. Z powyższych imprez osiągnięto: dochodu 1.892 zł., rozchodów 920 zł., czystego zysku 972 zł.

Tak znaczny dochód zawdzięczać należy gorliwej działalności Pań: Bachowskiej, Domańskiej, Kiersnowskiej, Mackiewiczowej, Stronczyńskiej, Szykierowej, Siewiczowej, Smorygowej, Szadurkowskiej, Winczowej, Zyliskiej, p. Trzebińskiego i niestrudzonemu organizatorowi zabawy p. mecenasowi Piekarskiemu, za co Zarząd Twa w imieniu swoim i niezamożnych uczniów Szkoły, składa tym wszystkim, jak również i Pani Grzegorzewskiej, za udzielenie fanty na loterię — serdeczne „Bóg zapłać”.

Poświęcenie sztandaru Związku pracowników miejskich. Dnia 16 b. m. w kościele św. Ducha (po-Dominikańskim) o godz. 8 m. 20 rano odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Związku pracowników miejskich w Wilnie. Po poświęceniu nastąpi akt wzbijania gwóźdźli pamiątkowych do sztandaru.

Nadzwyższe Walne Zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków odbędzie się w poniedziałek d. 27 b. m. o godz. 19, m. 30 (siódmej i pół wieczorem) w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego Zamkowa 24. Na porządku dziennym uchwała w sprawie przystąpienia do Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Sprawy szkolne.
— **Konferencja z rodzicami** uczniów i uczennic szkół powszechnych odbędzie się dziś, w lokalu Szkoły Handlowej (Biskupia 12). Na konferencji zostaną wygłoszone krótkie referaty przez specjalistów na temat wyboru zawodu.

Ulgi dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Dowiadujemy się, że Minist. Oświaty wydało okólnik do Kuratorów Okr. Szkoln. przynoszący pewne ulgi dla nauczycieli niewykwalifikowanych, którzy wyczerpali już ustawowo przewidziane czterolecie, pozwalające im pracować w szkołach bez uzyskania kwalifikacji.

Ulga ta polega na tem, że o ile nauczyciel, posiadający dobrą opinię o swej pracy, ma zdać egzamin nauczycielski ostatecznie w miesiącu wrześniu lub październiku b. r., to może uzyskać do dn. 1 listopada 1927 r. urlop, który pozwoli mu uzupełnić swe kwalifikacje zawodowe.

Rozporządzenie to dotyczy również nauczycieli, którzy zostali zwolnieni ze służby na skutek nieuzyskania kwalifikacji.
— **Ile mamy dzieci w wieku szkolnym?** Na zapotrzebowanie kuratorium naukowego Magistrat sporządził spis dzieci w wieku szkolnym urodzonych w latach od 1915 do 1922 r. włącznie.

Stosownie do obliczeń tych dzieci w tym wieku Wilno posiada 20.556 w czem 10.502 chłopców i 10.054 dziewczynki.
Według narodowości liczba dzieci przedstawia się następująco: Polaków — 13.383; białorusinów — 144; litwinów — 96; rośjan — 837; żydów — 6.032; innych narodowości — 64. (r.)

Nowych 210 wykwalifikowanych nauczycieli. Ostatnia sesja wiosenna egzaminów kwalifikacyjnych dla nauczycieli czynnych a niewykwalifikowanych szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Wileńskiego dała wyniki następujące: egzamina z różnych grup przedmiotów, składało 327 osób, złożyło zaś takowe z wynikiem dodatnim 210 osób. (l.)

10-ta Państwowa Loteria Dobroczytna

cięższy się niezwykle powodzeniem: Wobec zbliżającego się terminu ciągnięcia — 22 czerwca b. r. publiczność rozchwytyje losy tej jedynej loterii pieniężnej, której dochód przeznaczony jest wyłącznie na subwencje dobroczynnych instytucji. Kupujący losy czyni miłośnikami uczynku. Główna wygrana 35.000 zł., prócz tego 8.200 wygranych.
Losy po 6 zł. (w połówkach — 3 zł.) można nabywać we wszystkich kolektorach i w biurze Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej Warszawa, Nalewki 2. 1256

Sprawy robotnicze.

— **Zmniejszenie się bezrobocia.** Na ewidencji Państw. Ur. Pośr. Pr. w dniu wczorajszym znajdowało się 4477 bezrobotnych, w czem 3126 mężczyzn i 1351 kobiet.

Bezrobocie stale choć powolnie zmniejsza się, czego dowodził porównanie ze stemem pod tym względem w ubiegłych miesiącach. Kulminacyjnego punktu bezrobocia dosięgło w miesiącu lutym, kiedy to na dzień 1 marca wynosiło 5294 bezrobotnych. W dniu 1 kwietnia spadło do 5232, 1-szym maja do 4961, zaś do 1 czerwca wynosiło już tylko 4587 poszukujących pracy. A więc od czasu zmniejszenia się bezrobocia t. j. od marca do dnia wczorajszego ilość poszukujących pracy zmalała o 817 osób. (r.)

— **Zapotrzebowanie robotników.** P. U. P. P. poszukuje większej ilości brukarzy do robót na prowincji, oraz robotników niefachowych do pracy w lasach i na drogach do bicia szabru i t. d. (r.)

— **Spodziewana rekrutacja robotnic do Francji.** W początkach b. m. Generalne T wo imigracji w Poznaniu zwróciło się do P. U. P. P. z zapytaniem czy może wysłać większą ilość robotnic rolnych do robót we Francji.
Za pośrednictwem starostw P. U. P. P. stwierdziło, iż tego rodzaju robotnicę, chcąc wyjechać z ograniczającą się w pow. Święciańskim, Oszmiańskim i Braślavskim.

Odnośną odpowiedź posłano do Poznania oczekiwana jest już konkretna odpowiedź na zapotrzebowania. (r.)

— **Biuro Fund Bezrob. zapowiada represje.** Ponieważ stwierdzono, że wielu właścicieli zakładów pracy obowiązanych do wpłacenia składek ubezpieczeniowych na wypadek bezrobocia uchyla się od tego obowiązku, przeto wyznaczono pewną ilość kontrolerów, którzy przeprowadzą kontrolę wszystkich przedsiębiorstw, poddających pod odnośną ustawę, a w razie stwierdzenia uchylenia w tym względzie, właściciele zakładów będą pociągani do odpowiedzialności administracyjnej i sądowej. Kary za uchylenie się od wnoszenia składek przewidziane są do 1000. zł. (r.)

— **Żądania robotników stolarskich.** Robotnicy 62 zakładów stolarskich w Wilnie żądali od swych pracodawców ustalenia cennika zarobków. W razie nieuwzględnienia ich żądań postanowili ogłosić strajk. W sprawie tej w najbliższy piątek odbędzie się w Inspektoracie Pracy konferencja.

Sport.
— **Sprawa budowy stadionu reprezentacyjnego.** We środę 15 b. m. o godz. 10 rano w Urzędzie Wojewódzkim w Małej Sali Konferencyjnej odbędzie się posiedzenie prezydium Komitetu Budowy Stadionu Reprezentacyjnego w Wilnie, na którym zdecydowane zostaną najważniejsze sprawy, dotyczące budowy stadionu i propagowania tej idei w społeczeństwie miejscowym.

Sądy.
— **Redaktorzy pism białoruskich przed sądem.** Wczoraj na wokandzie i wydziału sądu okręgowego znalazły się aż dwie sprawy przeciwko redaktorom odpowiedzialnym dwóch pism białoruskich o rozpowszechnianie antypaństwowych artykułów.

W jednej z tych spraw jako podsądny na ławie oskarżonych zasiadł Bronisław Turonek, redaktor odpowiedzialny czasopisma „Krynica” za wydrukowanie w Nr. 32 z dn. 26 lipca 1925 r. wiersza p. t. „Zwanica w Żodziszkach”, w którym autor, ukrywający się pod pseudonimem „K. Swójak” uskarża się na rzekomy ucisk pracującego ludu białoruskiego ze strony władz i „panów”, którzy

jakoby wyzyskują go i dążą do utrzymania w ciemności i z tego względu wywieźli z Żodziszek do Wilna dzwon t. j. ks. Godlewskiego, który głosił światu, że dzieje się ludowi białoruskiemu krzywda.

Sąd skazał oskarżonego Turonka na osadzenie w więzieniu na przeciąg 3 ch miesięcy.

W następnym sprawie na ławie zasiadł Szymon Makulik, redaktor „Białoruskiej Sprawy” za zamieszczenie w Nr. 21 z dnia 10 lipca 1926 r. aż trzech artykułów, w których urządził prokuratorski dopatrył się cech przestępstwa, a mianowicie podburzania do nienawiści pomiędzy Polakami i Białorusinami oraz wyzywania do obalenia istniejącego w Polsce ustroju państwowego i społecznego.

Sąd skazał podsądnego Makulika na 1 rok więzienia. Skazanego, ponieważ jest osadzony w areszcie jeszcze w innych sprawach, odprowadzono do więzienia.

Dobroczyństwo.
— **Ofiarności czytelników** naszych polecamy Kazimierza Sobolewskiego, syna powstańca, człowieka w podeszłym wieku, obarczonego rodziną, nieuleczalnie chorą żoną, bez środków do życia. Zpomógł może nadsyłać bądź do Redakcji bądź wprost pod adresem zulek Wawozowy (Nowy świat) dom Człstowa dla Kaz. Sobolewskiego.

Teatr, sztuka i muzyka.
— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Dzisiejsza premiera. Dziś po raz pierwszy Teatr Polski wystawia popularną, pełną szczeru humoru krotkochwile „Zolnierz Królowej Madagaskaru” — St. Dobrzańskiego, z gościnnym występem Zofii Jaroszewskiej w roli Kamilli Krotochwila ta, dzięki licznym pomysłom i tańcom ma charakter reżery wodowilu.

— **TEATR POLSKI (ogród pobernardyński).** Operetka warszawska, pod. kier. art. J. Winiarskiejwa codziennie gra z wielkim powodzeniem „Księżnę cyrkową” — E. Kalmana.

W dzień uroczystości uczczenia pamięci Euzebjusza i Juljusza Słowackich.

Zgodnie z zapowiedzią Komitetu Wykonawczego uroczystości Wileńskich ku czci J. Słowackiego, w dn. 14 b. m. o godzinie 10-tę rano odbyło się nabożeństwo żałobne w kaplicy cmentarza Rossy za duszą ojca, wielkiego Juljusza, prof. Euzebjusza Słowackiego, jak wiadomo pogrzebionego na rzeczonem Campo santo w r. 1814. Mszę żałobną odprawił dziekan Wydz. teologicznego ks. Ign. Swirski. Pozem przed godziną 11-tą wyruszył pochód z krzyżem ku pomnikowi ojca Juljusza w celu wydobycia ziemi mogilnej w miejscu jego wiecznego spoczynku, gwoli przesłania drogiej tej pamiątce na trumnę autora „Króla Ducha”, mającego spocząć na Wawelu obok autora „Dziadów”. W głębokim skupieniu odbyła się rzeczona uroczystość na Rossie, z całą powagą i podniosłością dokonana przez kapłana i niektórych członków Komitetu Wykonawczego z rektorem St. Pionem na czele. Po krótkiej modlitwie kapłańskiej wydobyta ziemia wyspano do metalowej skrzyneczki, obowiązano ją następnie wstążką, na którą nałożono pieczęć urzędową. Rzeczoną ceremoniją dokonali ks. prof. Swirski rektor St. Pigoń i prof. F. Ruszczyk.

Jak się spodziewać należało, na pomienioną uroczystość przybyło grono inteligencji i uczące się młodzieży. Dzięki administracji cmentarnej sumptem proboszcza kośc. Sw. Jana przy gorliwej pomocy intendenta murów S-to Jańskich i Rossy, pomnik ojca Juljusza, położony na mówniczym wzgórzu profesorskim, znów przybrał wygląd odświętny, ile że napis na pomniku został odnowiony, zaś przed płytą namogilną urządzono barwny kwiatnik. Po tej uroczystości niektórzy z obecnych udali się na miejsce wiecznego spoczynku ks. prof. Ign. Borowskiego, niegdyś nauczyciela Juljusza Słowackiego w Uniwersytecie zmarłego w r. 1852. Ma on nagrobek bardzo skromny, nieco opuszczony w pobliżu pomnika prof. Z. Rewkowskiego. Dalej zwrócono się w kierunku pięknego nagrobka drugiego jeszcze prof. Juljusza, mianowicie Stanisława Hryniewicza, zm. w r. 1866, u którego w uniwersytecie uczył się Słowacki literatury łacińskiej. Niestety pomnik z pięknym epitefium łacińskim dziś już jest w całkowitem zaniedbaniu. Wznos się obok pierwszych katakumb cmentarnych w pobliżu kaplicy.

Czci młodzieży polecamy i tę pamiątkę.
L. Uz.

Przed wyborami do Rady Miejskiej. Oświadczenie.

We wczorajszym „Słowie” w artykule wstępnym, p. M. zarzucił mi wypowiedzenie na wiecu niedzielnym P. C. K. W. zdania, iż „Ks. Arcybiskup jest z nami”.

Kategorycznie oświadczam, iż zarzut ten jest zmyślony dla celów łatwo zrozumiałych.

O. J. E. Arcypasterzu wspominałem jedynie w odpowiedzi na zapytanie z sali, dlaczego nasza lista nie zawiera nazwisk nikogo z duchowieństwa.

Oświadczam wótczas, iż J. E. ksiądz Arcybiskup zakazał księżom kandydowania podczas wy-

borów do Rady Miejskiej I, że sympatycy naszej listy z pomiędzy duchowieństwa poddali się, rzecz zrozumiała, woli Arcypasterza, a i P. C. K. W. jako reprezentujący organizację katolickie, uważał za swój obowiązek lojalnie do tego stanowiska naszego Arcypasterza się zastosować. Wspominałem też, iż kandydatura X. prof. Żongolłowicza, na liście Kom. Bezpartyjnego, o której ktoś z sali nadmieniał, jest najwidoczniej oparta na nieporozumieniu i, że zresztą X. prof. Żongolłowicz nie należy, zdaje się, do naszej Archidiecezji.
Mieczysława Engiel.

Oświadczenie cechów.

Podana przed kilku dniami przez „Kurjer Wil.” „Słowo” i „Express” wiadomość o wyjściu cechów z Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego, jak stwierdziłszy już, była wręcz kłamliwą. Polski Centr. Kom. Wyborczy otrzymał wczoraj na piśmie dodatkowo oświadczenie od kilku-nastu cechów, iż popierają one w dalszym ciągu jego akcję wyborczą. Cechy te są następujące:

- 1) stolarzy, 2) fryzjerów i gołarzy, 3) kuchmistrzów i restauratorów, 4) krawców, 5) zdunów i garncarzy, 6) jubilerów, bronzowników, grawerów i zegarmistrzów, 7) ślusarzy, 8) kominiarzy, 9) cielników, 10) fotografów, 11) kowali, stelmachów, laklarników i rymarzy, 12) blacharzy i kotlarzy, 13) murarzy i malarzy.

W imieniu powyższych cechów oświadczenie podpisał starsi cechowi, lub ich zastępcy, pp.: M. Oszurko, M. Siedlecki, M. Kielmuć, M. Piech, Fr. Kulesza, H. Rusiecki, M. Szmidt, P. Misiorny, T. Krasowski, J. Bulhak, K. Puszkarczowski, F. Frączak.

Ponadto wielka liczba członków cechów rzemiełniczych i szewców oświadcza się również za Polskim Centralnym Komitetem Wyborczym.

Nauczycielstwo nie delegowało przedstawiciela do „dzięsiatki”.
Od Zarządu Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Powszechnych otrzymujemy pismo następujące: „Wobec tego, iż Polski Zjednoczony Komitet Związków Przedmieść dla udzielenia gospodarki Miejskiej umieścić na liście kandydatów do Rady Miejskiej nazwisko p. Tadeusza Młodkowskiego dyr. Sem. Naucz. jako przedstawiciela Stowarzyszenia Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Zarząd Okręgowy Stowarz. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Wilnie stwierdza, iż p. Młodkowski F. Nigdy nie był i nie jest naszym członkiem, a tem samem nie może reprezentować naszej organizacji”.

Zebranie przedwyborcze.
W d. 15 czerwca odbędzie się zebranie przedwyborcze Polskiego Komitetu Centralnego dzielnicy Łukiszki — Zwieryniec w lokalu przy ulicy Witoldowej Nr. 16 o godz. 7 ej.

Uprasza się o niezbędne przybycie wszystkich członków Komitetu.
Agitacja wyborcza w gmachu wojewódzkim.
Wczoraj w gmachu urzędu wojewódzkiego jakiś osobnik, przez nikogo nie niepokojony, rozdawał w klatce schodowej wchodzącym i wychodzącym zgadnięcia jak numer — oczywiście — „uczrawiający”, 10-tek! Działo się to przed godziną trzecią, gdyż ruch był wielki.

Nie przypuszczamy, aby to był nacisk wywierany w ten sposób na urzędników przez władzę zwierzchnią. Dlaczego jednak nikt nie ośmielił się wyproszyć agitatora sanacyjnego? Signum temporis.

Strzeżcie się Zadać! TYLKO najlepszą pastę „Z o r z a” ochronioną przed sfałszowaniem banderolą.

Uroczystości koronacyjne.

Przygotowanie miejsca dla pielgrzymów.
Na sekcji kwaterekowej koronacyjnego komitetu wykonawczego nietylko spoczywa obowiązek wyszukania pomieszczenia mieszczącego pątników, lecz i urządzania lokali, zaopatrywania te z nich, które są zadeklarowane łóżek, w łóżku, lub w słome. Jak się dowiadujemy, dzięki trudnym zabiegom przewodniczącego sekcji p. prezesa J. Popowicza, udało się uzyskać do rozporządzenia sekcji na czas trwania uroczystości koronacyjnej lokal b. hotelu Krakowskiego, mogącego zmieścić wygodnie przeszło 50 osób z inteligencją. O lóżka dla tego lokalu ma się wyznaczyć Kolo Polek. Nocleg będzie kosztować 3—4 zlot.

Słomy ewentualnie grubszego słana nie zbraknie: obecnie już jest w rozporządzeniu Magistratu na ten cel przeszło 10 tonn (10 tys. kg.), oraz w drodze z Pożnańskiego znajduje się jeden wagon słomy. Resztę podściółki dostarczy się z okolic Wilna.
Od pielgrzymów korzystających ze słomy będzie się pobierało opłatę w kwocie 50 groszy, tytułem zwrotu kosztów słomy.

Gmachy uniwersyteckie dla pielgrzymów.

J. M. Rektor, prof. dr. St. Pigoń zadeklarował na rozmieszczenie pielgrzymów szereg pomieszczeń w kompleksie gmachów U. S. B. przy ul. św. Jana. W zafiarowanym lokalu uda się rozmieścić do 1 tys. osób. (a.)

